

Leszek Belzyt
Uniwersytet Zielonogórski

SZLACHTA RODOWA W MIASTACH REZYDENCJALNYCH RZECZYPOSPOLITEJ I CZECH NA PRZEŁOMIE XVI I XVII WIEKU

*Porównanie strukturalne na przykładzie
Krakowa, Warszawy i Pragi czeskiej*



1. Dworzanie i właściciele posiadłości miejskich

Zadanie, którego się tutaj podejmujemy, utrudnione jest przez fakt, że temat ten nie stał się jeszcze obiektem systematycznych badań, nie wspominając o badaniach porównawczych Krakowa, Pragi czeskiej i Warszawy¹. Pomimo tych trudności warto poświęcić więcej uwagi owej problematyce i przedstawić chociaż niektóre aspekty sytuacji szlachty mieszkającej w interesujących nas tutaj aglomeracjach, ale związanej jedynie bardzo luźno z życiem miejskim.

Na przełomie XVI i XVII stulecia szlachta rodowa stanowiła znaczący odsetek ogółu mieszkańców interesujących nas zespołów miejskich. W przeważającej mierze koncentrowała się ona w siedzibie monarszej lub jej najbliższej okolicy – w Krakowie na Wawelu i Przedzamczu, w Pradze na Zamku Praskim, w mieście Hradczynie i Małej Stronie, a w Warszawie w Zamku Królewskim i na Krakowskim Przedmieściu. Historyk krakowski, Marek Ferenc dowodzi w swoim opracowaniu o strukturze dworu Zygmunta Augusta, że wszyscy dworzanie na dworze polskim w przeciwieństwie do

¹ Por. J. P á n e k, *Der Adel in den Böhmischen Ländern 1550-1650*, [w:] *Rudolf II. und Prag. Kaiserlicher Hof und Residenzstadt als kulturelles und geistiges Zentrum Mitteleuropas*, wyd. E. Fučíková i in., Prag-London-Milan 1997, s. 270-286; G. S c h r a m m, *Der polnische Adel und die Reformation 1548-1607* (Veröffentlichungen des Instituts für Europäische Geschichte Mainz, t. 36), Wiesbaden 1965. Na temat szlachty w miastach, zwłaszcza w Krakowie, Warszawie i Pradze niewiele można znaleźć w tych opracowaniach. Praca – T. Z i e l i Ń s k a, *Szlacheccy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa-Łódź 1987 – dotyczy niestety jedynie XVIII wieku i jej wyniki mają w naszych badaniach jedynie marginalną rolę. W najnowszej monografii historii Krakowa Janina Bieniarzówna wspomina obszerniej o tym problemie w XVI i XVII wieku, przemilcza jednak całkowicie szlachtę rodową na dworze królewskim, w gronie wykładowców i studentów Akademii oraz jako właścicieli domów i najemców w miastach aglomeracji krakowskiej. Zob. J. B i e n i a r z ó w n a, J. M. M a ł e c k i, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI-XVIII*, Kraków 1994, s. 216-219.

służby dworskiej należeli do stanu szlacheckiego². Wymienić należałoby tutaj obok najwyższych urzędników państwowych, jak kanclerz, podkanclerzy, podskarbi i hetman, również wszystkich urzędników dworskich (*officiales*), np. marszałek wielki, marszałek nadworny, podskarbi nadworny, hetman nadworny, pisarz wielki nadworny, komendant drabantów, referendarze (duchowny i świecki), instygator (sprawy sądowe), sekretarz prywatny króla, podkomorzy nadworny, łożniczowie, chorąży nadworny, miecznik nadworny, koniuszy, podkoniuszy, obroczeni (szafarze: owsa, siana i słomy), oboźny, podoboźny, stanowniczy króla (kwatremistrz), podczaszy (cześnik), piwniczny wina i piwniczny piwa, krajczy, podstoli, kuchmistrz, szafarz i podległy mu spiżarny³. Na dworze praskim w grę wchodzi natomiast następujący urzędnicy: najwyższy mistrz dworski (*Obersthofmeister*), najwyższy pokojowiec (*Oberstkammerer*)⁴, najwyższy marszałek dworski (*Obersthofmarschall*) i najwyższy koniuszy/mistrz stajenny (*Oberststallmeister*). Każdy z nich odpowiedzialny był, pod nadzorem pierwszego z wymienionych, za cały sztab dworzan i podlegającej mu służby⁵.

Niejąko obok tej struktury funkcjonowały rady cesarskie z wyspecjalizowanymi kancelariami. Do szlachty należeli tu m.in. dyrektor Tajnej Rady (*Oberster Direktor des Geheimen Rates*), radcy tajni, tajny wojenny radca dworski (*Geheimer Hofkriegsrat*), prezydent nadwornej Rady Rzeszy, radcy dworscy Rzeszy, fiskał (skarbnik dworu Rzeszy (*Reichshoffiskal*), prezydent rady Kamery Dworskiej, radcy Kamery Dworskiej oraz dworscy radcy wojenni. W następnej kolejności wymienić należy szlachciców obdarzonych godnościami w praktyce honorowymi, jak w Krakowie stosunkowo nieliczni stolnicy, a w Pradze bardzo liczni z następującymi tytułami: *Mundschenk/podczaszy*⁶, *Vorschneider/krajczy*, *Panatie*/także krajczy i *Truchsesser/stolnik*. Pokażną grupę stanowili na obydwu dworach członkowie orszaku władcy, tzw. dworzanie konni (*aulici* na 12, 10, 8, 7, 6, 5, 4, 3 i 2 koniach). Do szlachty zaliczali się ponadto sekretarze królewscy i cesarscy (w znacznej części), pokojowcy, paziowie oraz częściowo gwardziści.

Według wykazu dworskiego Rudolfa II Habsburga z 1612 roku, do szlachty na jego dworze należeć miało około 490 osób: 48 wysokich urzędników dworskich, 132

² M. F e r e n c, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 165.

³ Por. *ibidem*, s. 19-41 oraz F. F u c h s, *Ustrój dworu królewskiego za Stefana Batorego*, [w:] *Studia Historyczne wydane ku czci Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 37-41 i 53-54.

⁴ Zob. J. H a u s e n b l a s o v á, *Der Hof Kaiser Rudolfs II. Eine Edition der Hofstaatsverzeichnisse 1576-1612*, Prag 2002, s. 63.

⁵ *Ibidem*. Autorka zwraca uwagę, że hierarchia ta nie była stała. Urząd najwyższego pokojowca stał się dopiero pod panowaniem Rudolfa II na tyle ważny, że awansował w hierarchii na drugie miejsce przed najwyższym marszałkiem dworu. Najwyższy pokojowiec nie był ponadto podporządkowany najwyższemu mistrzowi dworskiemu, a jedynie bezpośrednio władcy.

⁶ W niektórych źródłach zwany także „Krugsetzer”.

nosiciele tytułów honorowych, 132 osoby orszaku cesarskiego (aulici), 39 pokojowców, 20 sekretarzy i tłumaczy, 20 paziów i być może połowa spośród 201 gwardzistów⁷. W odróżnieniu od dworu krakowskiego, w Pradze nie wszyscy gwardziści należeli do szlachty, szczególnie w gronie gwardii pieszej (stu drabantów)⁸. Podana liczba 490 osób bez uwzględniania ich rodzin jest prawdopodobnie za wysoka, gdyż nie wszyscy z wymienionych dworzan na stałe przebywali w Pradze⁹.

Wykazy dworskie z czasów Zygmunta III Wazy, kiedy rezydował on jeszcze w Krakowie, nie obejmują wszystkich osób należących do dworu królewskiego. Istnieje jednak możliwość uzupełnienia ich na drodze porównania z danymi dla dworów Zygmunta II Augusta i Stefana Batorego. Zatrudniali oni przeciętnie 35 wyższych urzędników dworskich, po 60 pokojowców i kurierów, tyle samo gwardzistów (drabantów), 20-30 paziów oraz co najmniej 100 szlachciców orszaku konnego¹⁰. Razem dawałoby to około 350 osób. Po przeniesieniu rezydencji monarszej do Warszawy w 1611 roku liczba ta do końca panowania Zygmunta III nie uległa zapewne istotniejszym zmianom, gdyż król borykał się wciąż z kłopotami finansowymi i nie miał większych możliwości zwiększenia obsady dworu.

Dane te nie obejmują jeszcze wszystkich osób stanu szlacheckiego przebywających w tych ośrodkach miejskich. Dla zespołu krakowskiego musimy doliczyć około 100 właścicieli domów oraz 50 najemców lokali mieszkalnych, z których część pokrywała się z obsadą dworską. Dodać należy ponadto około 100 studentów i profesorów Akademii Krakowskiej oraz być może ponad 200 szlachciców w gronie duchowieństwa. W miastach praskich natomiast, czyli Starym i Nowym Mieście oraz Małej Stronie i Hradczynie, domy posiadało prawie 150 szlachciców, a około 100 mieszkało jako najemcy. Liczba szlacheckich studentów i profesorów sięgała przeciętnie 150 osób.

⁷ *Aula Rudolphi II. Kayßerlicher HoffStatt*, wyd. J. A. R i e g g e r, [w:] *Archiv der Geschichte und Statistik, insbesondere von Böhmen*. Zweyter Theil, Dresden 1793, całość na s. 193-262, tutaj s. 194-206, 208-217, 228 i 242-245. Dane tegoż spisu dworskiego znaleźć można także w edycji z 2002 roku: J. H a u s e n b l a s o v á, *op. cit.*, s. 203-464.

⁸ J. H a u s e n b l a s o v á, *Nationalitäts- und Sozialstruktur des Hofes Rudolfs II. im Prager Milieu an der Wende vom 16. zum 17. Jahrhundert*, [w:] *Berichte und Beiträge des Geisteswissenschaftlichen Zentrum Geschichte und Kultur Ostmitteleuropas e. V. in Leipzig, 1999*, Leipzig 1999, s. 27. Autorka nie zalicza w zasadzie gwardzistów do szlachty w tabeli na s. 36, ale w tekście stwierdza, że często nie należeli oni do szlachty: „Demgegenüber rekrutierten sich beide kaiserlichen Leibwachen – Hartschiere und Trabanten [...] sehr oft aus dem nichtadeligen Stand”. Wniosek z tego stwierdzenia jest, że duża część, a może nawet większość gwardzistów należała do szlachty (logiczny stan wyjściowy).

⁹ *Ibidem*, s. 36-37. Autorka przyjmuje, że 35% obsady dworu należało do szlachty, czyli 381 osób. Do szlachty nie zaliczyła przy tym żadnego gwardzisty i sekretarza cesarskiego. W gronie wyższych urzędników uwzględniła natomiast 60 osób (Beratungskollegien plus czterech najwyższych urzędników).

¹⁰ Dla Zygmunta III por.: W. D o b r o w o l s k a, *Do dziejów dworu królewskiego w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 48, 1934, s. 319-336 oraz Ł. G o ł ę b i o w s k i, *Domy i dwory w dawnej Polsce*, Lwów 1884, s. 184-189; a ponadto M. F e r e n c, *op. cit.* i F. F u c h s, *op. cit.*, s. 33-172.

Podobnie jak w Krakowie, i tutaj należy doliczyć jeszcze szlachciców w gronie duchowieństwa (150-200 osób).

Przedstawione szacunki dają w sumie prawie 800 osób dla Krakowa i ponad 1000 dla Pragi. Ponieważ jednak w wielu przypadkach powyższego rachunku doszło do podwójnego albo nawet potrójnego zaliczenia niektórych osób, rzeczywista liczba szlachty była niższa. Według moich obliczeń, w aglomeracji krakowskiej mieszkało przeciętnie 500, a w praskiej 700 rodzin szlachty rodowej. Stanowiły one prawie 8% ogółu mieszkańców obydwu aglomeracji¹¹. Razem z zatrudnioną u nich i od nich zależną służbą tworzyły dosyć pokaźną grupę społeczną, odgrywającą istotną rolę w życiu politycznym, kulturalnym i gospodarczym.

Wraz z przeniesieniem rezydencji króla i jego dworu do Warszawy znaleźli się tam również szlacheccy dworzanie w liczbie około 350 osób. Szlacheckich właścicieli nieruchomości na terenach miejskich było tam znacznie mniej niż w Krakowie i Pradze, ale za to stosunkowo bardzo dużo na terenach podmiejskich, poza jurysdykcją miast warszawskich. Dla całego zespołu warszawskiego w 1620 roku stan ten mógł się zamykać nawet liczbą 350 nieruchomości należących do około 200 rodzin¹². Po wliczeniu szlachciców wynajmujących domy oraz znajdujących się w gronie duchowieństwa dojdziemy do stanu końcowego około 650 rodzin szlacheckich, z których przeciętnie poniżej 400 rzeczywiście znajdowało się w Warszawie. Procentowo stanowiły one 15% ogółu mieszkańców, co było wynikiem dwa razy wyższym niż w przypadku Krakowa i Pragi¹³.

Przedstawiciele szlachty rodowej zajmowali najważniejsze urzędy państwowe i dworskie oraz rozporządzali w porównaniu z innymi grupami mieszkańców badanych centrów największymi środkami finansowymi. Dochody ich pochodziły głównie z licznych majątków ziemskich. Na podstawie niepełnych list podatkowych oraz wykazów

¹¹ Liczbę członków rodzin szlachty rodowej szacuję dla krakowskiego zespołu miejskiego na około 2700 osób, a dla miast praskich na 3800 osób. Poziom zaludnienia tychże aglomeracji należy natomiast przyjąć na 34-37 tysięcy, względnie na 49-54 tysięcy. Por. L. B e l z y t, *Kraków i Praga około 1600 roku. Porównanie topograficznych i demograficznych aspektów struktury społecznej i etnicznej dwóch metropolii Europy Środkowo-Wschodniej*, Toruń 1999, s. 115, 129, 133 i 152-153.

¹² *Rejestr poboru Starej Warszawy z 1640 roku*, [w:] *Źródła do dziejów Warszawy. Rejestry podatkowe i taryfy nieruchomości 1510-1770*, wyd. A. Bardecka i in., Warszawa 1963, s. 54-74 podaje dla Starego Miasta jedynie 14 nieruchomości należących do 12 rodzin szlachty rodowej; W. S z a n i a w s k a, *Mieszkańcy Warszawy w latach 1525-1655*, „Rocznik Warszawski”, t. 7, 1966, s. 135 stwierdza, że 75% nieruchomości na przedmieściach warszawskich należało do magnatów i bogatej szlachty.

¹³ Szacunki na podstawie danych z prac: M. B o g u c k a, *Mieszczanństwo Warszawy w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, [w:] *Spółczeństwo Warszawy w rozwoju historycznym*, Warszawa 1977, s. 393-421; A. G i e y s z t o r, *Spółczeństwo Warszawy w średniowieczu i w dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *ibidem*, s. 11-26; W. S z a n i a w s k a, *op. cit.*; J. R u t k o w s k a, *Nowe Miasto w okresie utrwalania się stołeczności Warszawy 1609-1730*, [w:] *Szkice Nowomiejskie*, Warszawa 1961, s. 55-81 oraz J. L i l e y k o, *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*, Warszawa 1984, s. 88-89.

właściciele domów stwierdzić można, że w zespole krakowskim do szlachty rodowej należało 6% domów mieszkalnych (ponad 150 obiektów), a w miastach praskich 7,5% (prawie 300 obiektów). W Pradze własność szlachecka koncentrowała się w mieście Hradczynie (36%¹⁴ wszystkich budynków mieszkalnych), Małej Stronie (12%) oraz częściowo w Starym Mieście Praskim (9%). Warto zaznaczyć, że w niewielkim Hradczynie, na Rynku Głównym dominowała magnacka rodzina Lobkovic. Najwyższy krajowy marszałek nadworny Krzysztof z Lobkovic posiadał tam trzy kamienice, Ulrich Feliks z Lobkovic – dwie kamienice, a pokojowiec cesarski Ulrich z Lobkovic – jedną. Najwyższy kanclerz Królestwa Czeskiego, Zdeněk Vojtěch Popel z Lobkovic był ponadto właścicielem dwóch domów na ulicze przy bramie miejskiej¹⁵. Najbogatszy magnat czeski Piotr z Rožmberka („regierender Herr des Hauses Rosenberg”) posiadał w 1608 roku dwie kamienice, z których jedną przed 1612 rokiem sprzedał Adamowi Weselskiemu. Jedną kamienicą rozporządzała ponadto pani z Rožmberka, prawdopodobnie wdowa po starszym bracie Piotra, Vilemie (Wilhelmie)¹⁶. Kilkoma obiektami dysponowała ponadto wpływowa rodzina magnacka z Kolovrat. Joachim z Kolovrat miał dwie kamienice przy Rynku, podobnie jak Wolf z Kolovrat, najwyższy sędzia krajowy. Ten ostatni był właścicielem kamienicy również przy ulicze przy bramie miejskiej, obok posiadłości Zdenka Vojtěcha Popela z Lobkovic. Dzieliła ich tam tylko jedna kamienica Hansa Albrechta von Wallenstein¹⁷.

Przy Rynku w Hradczynie kamienice posiadali ponadto Hansen z Pernštajna, Jaroslav Šmičansky, sędzia krajowy, Mathes Pröckl, sędzia dworski Królestwa Czeskiego, hrabia von Hollack (sprzedał przed 1612 rokiem posiadłość Bohuslavowi von Hassenstein), Heinrich Konrad von Schanowitz, pokojowiec cesarski oraz Freiherr Schwikowski¹⁸. Ogółem odsetek domów należących do szlachty rodowej przy Rynku stanowił 70%. Sześć nieruchomości należało tam ponadto do osób duchownych. Stał tam mianowicie dwór arcybiskupa praskiego, dwór proboszcza katedry św. Wita i jego dwa domy oraz dwór i dom parafialny kościoła św. Benedykta. Jeden dwór był poza tym własnością cesarza¹⁹. Brzmi to nieprawdopodobnie, ale przy Rynku Głównym Hradczynu żaden obiekt nie znajdował się na początku XVII stulecia w rękach mieszczan (sic!).

¹⁴ Jeżeli pod uwagę weźmiemy tylko prywatne domy mieszkalne (bez budynków cesarskich, klasztorów i kościołów oraz własności miejskiej), to odsetek ten wyniesie 39%.

¹⁵ Na podstawie *Beschreibung des Ratschins und der Kblein-Stadt Prag*, Národní knihovna České republiky w Pradze (Biblioteka Narodowa), Dział rękopisów, sygn. XXIII D 57, k. 1-58 (Hradczyn), nr 2, 5, 6, 14, 15, 16, 42 i 43.

¹⁶ *Ibidem*, nr 20, 33 i 59.

¹⁷ *Ibidem*, nr 8, 9, 21, 39 i 40.

¹⁸ *Ibidem*, nr 7, 10, 13, 19, 22 i 23.

¹⁹ *Ibidem*, nr 1, 3, 4, 11, 12, 17 i 18.

W Małej Stronie zagęszczenie własności szlachecko-magnackiej nie było tak duże, ale i tu wielu przedstawicieli arystokracji pobudowało swoje reprezentacyjne siedziby, z których niektóre do dzisiejszego dnia ukazują bogactwo wcześniejszych właścicieli. Dla przykładu podać można, że wokół Rynku Głównego stały nieruchomości Adama Galla Popel z Lobkovic, Hansa Waclawa Popel z Lobkovic (dwie posiadłości) i Laslawa Popel z Lobkovic (pałac obejmujący dwie posiadłości)²⁰. Poza nimi posiadali tam kamienice m.in. Georg Püchl, cesarski pocztmistrz dworski i Joachim z Kolovrat, prezydent Kamery Czeskiej²¹. Za ratuszem miejskim stał ponadto pałac Adama von Wallenstein (na trzech parcelach), najwyższego koniuszego królestwa i kamienica Zdienka Popel z Lobkovic, najwyższego kanclerza czeskiego²². Ogółem w dwóch najmniejszych miastach praskich na lewym brzegu Wełtawy rodzina Lobkovic posiadała szesnaście nieruchomości, Kolovrat – dziewięć, Wallenstein i Hoffmann – po pięć oraz Rožmberk i Proskowski – po trzy.

W Nowym Mieście Praskim nie występowały prawdopodobnie żadne nieruchomości należące do arystokracji czeskiej i niemieckiej, co jednak trudno jednoznacznie rozstrzygnąć ze względu na brak wyczerpujących źródeł. Dla Starego Miasta można natomiast oprzeć się na spisie właścicieli domów i komorników z 1608 roku²³. Przy Rynku Staromiejskim domy posiadali m.in. Jan z Kolovrat, „pan” z Žerotina, hrabia von Fürstenfeld i Přech z Hodějova. W innych częściach miasta doszukać się można posiadłości Beatrix z Lobkovic i Markvartověj – „pani z Štemberka” (von Sternberg) oraz hrabiego Ferdynanda Schlicka, Jana z Donína i Ferdynanda z Donína. Rudolf von Sternberg wynajmował ponadto dla siebie i swojej służby część kamienicy „u Přických”²⁴.

W Krakowie sytuacja była podobna. Stosunkowo najwięcej domów szlachta rodowa posiadała na przedmieściach Podzamcze (60% wszystkich tamtejszych domów mieszkalnych), Wał Krakowski (8%) i Garbary (5%), jak również w samym mieście Krakowie (8%, głównie przy Rynku i przy ulicy Grodzkiej)²⁵. Przy Rynku Głównym

²⁰ *Beschreibung des Ratschim und der Khlein-Stadt Prag*, k. 69-767 (Mała Strona), nr 110, 112, 113, 145 i 146.

²¹ *Ibidem*, nr 133 i 144.

²² *Ibidem*, nr 220, 221, 222 i 223.

²³ *Nájemníci na Starém Městě Pražském roku 1608*, wyd. J. Čechura, Z. Hojda i M. Novozámská (*Documenta Pragensia Monographia*, vol. 3), Praha 1997.

²⁴ *Ibidem*, s. 24, nr 41 i 43, s. 42, nr 221, s. 43, nr 233, s. 51, nr 319, s. 53, nr 336, 343 i 345, s. 57, nr 400 i 403.

²⁵ Obliczenia przeprowadzone na podstawie wykazów domów i ich właścicieli oraz spisów podatkowych szosu: *Nájemníci na Starém Městě Pražském roku 1608*; *Beschreibung des Ratschins und der Khlein-Stadt Prag*, k. 1-58 i 69-767; *Souspis čeledi a poddaných [z roku 1585/1586]*, Archiv hlavního města Prahy (AHMP), zespół Nové Město, sygn. 1127 oraz Archiwum Państwowe w Krakowie (APKrak), Akta miasta

trzy kamienice posiadał Zygmunt Myszkowski, marszałek wielki koronny i papieski margrabia. Właścicielem dwóch kamienic była magnacka rodzina Firlejów oraz stały tam dwory magnackich rodzin Tęczyńskich i Morskich. Ponadto na przedmieściach krakowskich do Mikołaja Wolskiego, starosty krzepickiego i miecznika królewskiego należało siedem domów, do podkomorzego Cikowskiego – trzy, a do wymienionego już Zygmunta Myszkowskiego – dwa²⁶.

Według nieco późniejszych danych, zawartych w tzw. Spisie kwatermistrza Biedrzyckiego z 1632 roku, szlachta rodowa w aglomeracji krakowskiej po wyjeździe z niej króla i dworu powiększyła jeszcze swój stan posiadania. W 1632 roku należały do niej w całej aglomeracji co najmniej 222 nieruchomości, z czego 107 w mieście Krakowie (16,6% z wymienionych w Spisie domów), 83 na przedmieściach podwawelskich Podzamcze, Rybitwy i Smoleńsk (79,8% ogółu), 14 w Kazimierzu (4,3%), 9 na przedmieściach miejskich Krakowa, Garbary i Wał Krakowski (zaledwie 2%), 4 na Stradomiu (przedmieściu Kazimierza), 3 w Kleparzu i 2 na przedmieściach należących do Kościoła²⁷. W porównaniu z początkiem XVII stulecia nastąpił bardzo znaczny wzrost stanu posiadania szlachty rodowej w mieście Krakowie i na przedmieściach podwawelskich, zwłaszcza na Rybitwach i Smoleńsku oraz ogromny spadek na przedmieściach krakowskich Garbary i Wał Krakowski (pozostało jedynie 20% poprzedniego stanu). Przyrost na Rybitwach i Smoleńsku wynikał z faktu, że kilka bogatych rodów magnackich wykupiło tam po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt domków: Ossolińscy, Zawichojscy i Koniecpolscy.

2. Obywatele miejscy

Szlachta rodowa osiedlała się na stałe w miastach już w późnym średniowieczu. Prawo miejskie Krakowa w latach 1406-1502 uzyskało przykładowo 10 szlachciców i dwie szlachcianki²⁸. W latach 1477-1525 obywatelami Nowego Miasta Warszawy zostało czterech szlachciców, a Starego Miasta co najmniej pięciu²⁹. Ponadto wielu szlachciców,

Krakowa (AmKr), sygn. 2565, 2566, 2568 i 2574; Akta miasta Kazimierza (AmKaz), sygn. K-762, K-763 i K-764 (wykazy szosu krakowskiego i kazimierskiego). Por. także L. B e l z y t, *Kraków i Praga...*, s. 73.

²⁶ Por. np. APKrak, AmKr, sygn. 2565, 2566, 2568 i 2574, Spisy szosu miejskiego, Quartale Castrensis, Slavkoviensis, Laniorum i Figulorum.

²⁷ Obliczenia na podstawie *Regestr gospod uszytkich w Mieście... Krakowie...*, Biblioteka PAN w Krakowie, Dział rękopisów, sygn. 1057, k. 1-86.

²⁸ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1392-1506*, wyd. K. Kaczmarczyk, Kraków 1913 (cyt. dalej *Księgi przyjęć 1392-1506*), s. XVIII i XIX oraz 41, 163, 205, 269, 290, 310, 312, 315, 351 i 370.

²⁹ E. K a c z o r o w s k a-P i e l i Ń s k a, *Przyjęcia do prawa miejskiego miasta Nowej Warszawy w latach 1477-1525*, „Rocznik Warszawski”, t. 9, 1969, s. 293-294 oraz na liście s. 266, nr 58 i 74, s. 272, nr 244, s. 282, nr 465; M. D y g o, *Pochodzenie mieszczaństwa m. Starej Warszawy w latach 1508-1528*, „Rocznik Warszawski”, t. 16, 1981, s. 70 i 72.

zwłaszcza na Mazowszu, wzeniało się już wtedy do bogatych rodzin mieszczańskich, zachowując tytuł szlachecki.

Szlachtę rodową, posiadającą prawa miejskie w Krakowie, podobnie jak i prawie wszystkie inne grupy społeczne, podzielić można na trzy warstwy: niższą, średnią i niewielką warstwę wyższą.

Do warstwy niższej zaliczonych zostało, nie całkiem konsekwentnie na podstawie posiadanego majątku, około 15 szlachciców, występujących w księgach miejskich na przełomie XVI i XVII wieku z konkretnymi oznaczeniami zawodowymi. Brzmi to może nieprawdopodobnie, ale zarabiali oni na życie rzeczywiście jako krawcy, aptekarze, chirurdzy, złotnicy, mydlarze czy kramarze. Była to przede wszystkim biedna szlachta, która, często poprzez małżeństwa z córkami bogatych mieszczan, próbowała polepszyć swoją sytuację materialną. Niektórym udało się zrobić godną podziwu karierę majątkową i społeczno-polityczną. Jako przedstawiciele tej grupy wymienić można: krawców Marcina Kułakowskiego, dziedzica z Giemyzy, Andrzeja Wędzinowskiego z Osieczna i Heremiasza Kamieńskiego, a ponadto kramarza Piotra Rossokolskiego wynotowanego jako Litwina, syna Adama Rossokolskiego (nobilis et boiarus), kołtyniarza Andrzeja Wąszowskiego, mydlarza Wincentego Danowskiego oraz złotników Samuela Piaskowskiego, Benedicta Keskemetti i Stefana Peste (dwaj ostatni prawdopodobnie Węgrzy)³⁰.

Przykładem błyskotliwej kariery, aczkolwiek zrobionej w okresie wcześniejszym, może służyć tutaj szlachcic Mikołaj Gliński. Prawo miejskie przyjął on w 1502 roku. Dwa lata później został już radnym miasta Krakowa i sprawował ten urząd przez ponad 30 lat (1504-1537)³¹. Był on uznanym i szanowanym kupcem oraz przedsiębiorcą, który przez kilka dziesiątek lat odgrywał dominującą rolę w gronie polityków miejskich. Prawo miejskie w Krakowie otrzymali ponadto jego dwaj bracia, Benedykt w 1507 i Krzysztof w 1518 roku³².

Godność rajcy krakowskiego osiągnęło ponadto kilku innych szlachciców: Jan Konopnicki, herbu Oksza, kupiec i przedsiębiorca górniczy, rajca w latach 1532-1539; Łukasz Noskowski, herbu Nałęcz, doktor medycyny, profesor Akademii Krakowskiej i lekarz królewski, rajca w latach 1520-1532; Wawrzyniec Rambieski, postrzygacz sukna

³⁰ *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1573-1611* (Fontes Cracovienses, t. 2), wyd. A. Kielbica i Z. Wojas, Kraków 1994 (cyt. dalej *Księgi przyjęć 1573-1611*), s. 255 (nr 2193 – Kułakowski), s. 21 (nr 197 – Wędzinowski), s. 257 (nr 2207 – Kamieński), s. 180 (nr 1627 – Rossokolski), s. 140 (nr 1288 – Wąszowski), s. 168 (nr 1519 – Danowski), s. 237 (nr 2060 – Piaskowski, Keskemetti i Peste).

³¹ Z. N o g a, *Krakowska rada miejska w XVI wieku. Studium o elicie władzy*, Kraków 2003, s. 309.

³² Za J. B i e n i a r z ó w n a, J.M. M a ł e c k i, *op. cit.*, s. 53 i 78. Por. też *Księgi przyjęć 1392-1506*, s. 370 (nr 9228 – Mikołaj Gliński) oraz *Księgi przyjęć do prawa miejskiego w Krakowie 1507-1572* (Fontes Cracovienses, t. 1), wyd. A. Kielbicka i Z. Wojas, Kraków 1993, s. 5 (nr 46 – Benedykt Gliński) i s. 38 (nr 621 – Krzysztof Gliński).

i notariusz publiczny, rajca w latach 1546-1570; Jan z Reguła (Reguła), herbu Stary Koń, doktor medycyny, lekarz nadworny, rajca w latach 1482-1515 oraz Hieronim Spiczyński, kupiec, tłumacz i wydawca, rajca w latach 1532-1550³³.

Średnia warstwa składała się z około 55 rodzin, których przedstawiciele określani byli w księdze przyjęć do prawa miejskiego często jako „generosus”. W wielu przypadkach piastowali oni niższe urzędy ziemskie, grodzkie i królewskie, jak np. notariusza, pisarza, sędziego i żupnika. Niekiedy jednak poszczycić się mogli sprawowaniem znaczniejszych funkcji, np. podkomorzego królewskiego. Wymienić tu można Leonarda Borutę, notariusza królewskiego, Stanisława Czerniego, dziedzica Witowicz, Dorotę Gosławską, wdowę po Stanisławie, Mikołaja Korycińskiego, żupnika krakowskiego, Marcina Lutosławskiego, pisarza grodzkiego w Sądeczu, Abrahama Szczepanowskiego, sędziego grodzkiego w Nowym Mieście Korczynie, Andrzeja Zbilitowskiego, podkomorzego królewskiego („dapifer SRM”), Stanisława Żaboklickiego z Żaboklicz i Marcina Żeleńskiego z Żelianki³⁴.

Prawie wszyscy szlachcice, także z warstwy uboższej, zobowiązywali się do płacenia wszelkich podatków miejskich należnych z posiadanego przez nich wcześniej albo właśnie zakupionego domu. Dotyczyło to również warstwy wyższej. Jej przedstawiciele (10 osób) określani byli w księgach miejskich jako „magnificus” lub „illustris et magnificus”. W badanym okresie prawo miejskie przyjęli: magnat węgierski Gaspar Békés z Kornyt, starosta lanckoroński; Jakub Dębieński, starosta czorsztyński; Krzysztof Jordan z Zakliczyna (jego krewny Spytko Jordan był wtedy kasztelanem krakowskim); Marcin Leśnowolski z Obory, dyplomata królewski oraz kasztelan podlaski i starosta zatorski; Mikołaj Ligęza z Bobrka, kasztelan wiślicki i starosta biecki; Jan Ludzicki, wojewoda kujawski; Stanisław Miński z Mińska, wojewoda łęczycki (późniejszy podkanclerzy koronny); Jadwiga z Tęczyna, wdowa po Stanisławie Myszkowkim, wojewodzie krakowskim; Hieronim Ossoliński z Ossolina, kasztelan wojnicki i starosta krzepicki (późniejszy kasztelan sandomierski) oraz Mikołaj Wolski z Podhajec, miecznik królewski i starosta krzepicki (późniejszy marszałek wielki koronny)³⁵. Przynajmniej pięciu spośród nich, a mianowicie Gaspar Békés, Marcin Leśnowolski, Stanisław Miński, Hieronim Ossoliński i Mikołaj Wolski, należało niewątpliwie do

³³ Z. N o g a, *op. cit.*, s. 316, 327, 331, 332, 343.

³⁴ *Księgi przyjęć 1573-1611*, s. 58 (nr 582 – Borutha), s. 109 (nr 1038 – Czerni), s. 105 (nr 1012 – Goszławska), s. 158 (nr 1438 – Koricinski), s. 32 (nr 332 – Liuthoslawski), s. 187 (nr 1691 – Szczepanowski), s. 141-142 (nr 1299 – Zbilitowski), s. 115-116 (nr 1088 – Zabokliczky) i s. 16 (nr 126 – Zelenski).

³⁵ *Ibidem*, s. 40 (nr 406 – Bekesz), s. 33 (nr 340 – Dembiensky), s. 82 (nr 819 – Jordan), s. 130 (nr 1204 – Lesznowski, fałszywie podany jako Mikołaj), s. 87 (nr 851 – Ligeza), s. 208 (nr 1854 – Ludziczki), s. 93 (nr 905 – Miński), s. 103 (nr 995 – Hedvigis comitissa de Tenczin), s. 75 (nr 754 – Wolski) oraz *Księgi przyjęć 1507-1572*, s. 232 (nr 3926 – Ossoliński).

elity politycznej i kulturalnej Rzeczypospolitej pod panowaniem Zygmunta Augusta, Stefana Batorego oraz Zygmunta III Wazy³⁶.

Nie można mieć żadnych wątpliwości, że wymienione właśnie osoby z najwyższej warstwy obywateli miejskich miały cokolwiek wspólnego ze społeczeństwem mieszczańskim. O otrzymanie prawa miejskiego starały się one jedynie z powodu zakupu nieruchomości znajdujących się pod jurysdykcją miejską³⁷. Większość przedstawicieli tej warstwy mieszkała na stałe w mieście i uwzględniana była na listach podatkowych. Nie parali się oni jednak zawodami mieszczańskimi, podobnie jak przeważająca część przedstawicieli wcześniej średniej warstwy szlacheckiej. Wspomnieć jednak wypada, że osoby te w świetle prawomocnych, choć nie zawsze obowiązujących ustaw sejmowych, nie narażały się wprawdzie na utratę klejnotu, gdyż nie podejmowały się „haniebnych” czynności mieszczańskich, jak handel i rzemiosło, to przecież poprzez uzyskanie obywatelstwa miejskiego wchodziły – formalnie rzecz traktując – do stanu mieszczańskiego. Takie przynajmniej jest stanowisko zdecydowanej większości historyków i historyków prawa³⁸. Z tego punktu widzenia należeli w tym momencie do dwóch stanów jednocześnie. W praktyce pozostali przede wszystkim szlachtą i pomimo obywatelstwa miejskiego, mieli z mieszczaństwem – jak już wspomniano – niewiele wspólnego.

W Pradze liczebność szlachty rodowej, która przyjęła prawa miejskie w jednym z czterech miast praskich, była zdecydowanie mniejsza niż w aglomeracji krakowskiej. W pierwszej połowie XVI wieku można doliczyć się w księgach przyjęć Starego Miasta siedmiu osób, które z dużym prawdopodobieństwem dałoby się zaliczyć do szlachty. W Nowym Mieście Praskim dotyczyło to nie więcej niż pięciu osób³⁹. W drugiej po-

³⁶ Por. K. L e p s z y, *Gaspar Békés de Kornját*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (PSB), Kraków 1935, s. 401-402; H. K o w a l s k a, *Marcin Leśnowolski*, PSB, t. 17, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, s. 181-184; I. K a n i e w s k a, *Ossoliński Hieronim*, PSB, t. 26, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1979, s. 396-399; S. G r u s z e w s k i, *Stanisław Miński*, PSB, t. 21, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 320-322; *Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa „Gutenberg”*, t. 18, Warszawa 1995 (reprint), s. 194-195 oraz L. B e l z y t, *Der Adel in den Metropolen Prag und Krakau um 1600: Soziale Stellung und ethnische Differenzierung*, [w:] *Krakau, Prag und Wien. Funktionen von Metropolen im frühmodernen Staat*, wyd. M. Dmitrieva i K. Lambrecht, Stuttgart 2000 (cyt. dalej *Der Adel*), s. 168.

³⁷ Dokumentuje to przykład szlacheckiej rodziny Stroskich. Stanisław Stroski z Woli kupił w 1582 roku dom w Krakowie i otrzymał prawo miejskie. Szesnaście lat później jego syn, Daniel Stroski zrezygnował z prawa miejskiego po sprzedaży tegoż domu. Zob. *Księgi przyjęć 1573-1611*, s. 61 (nr 615) i s. 204 (nr 1827).

³⁸ Np. J. L i l e y k o, *op. cit.*, s. 64: „Do mieszczan zaliczono tylko tych, którzy przyjęli obywatelstwo i przystąpili do prawa miejskiego” oraz I. I h n a t o w i c z, A. M ą c z a k, B. Z i e n t a r a, *Spoleczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 273.

³⁹ AHMP, zespół Staré Město, sygn. 534, k. 28-30 oraz sygn. 535, k. 46-50 (za lata 1518-1550). Por. także J. T e i g e, *Seznamy měšťanů Pražských. Kniha městských práv Staroměstských*, Almanach královského hlavního města Prahy, t. 7, 1904, s. 37*-77* (edycja za lata 1491-1550, s. 57*-77*). Dla Nowego Miasta: AHMP, zespół Nové Město, sygn. 554 i 555 (za lata 1538-1562). Sposób zapisywania osób pochodzenia szlacheckiego nie był jednoznaczny. Otrzymywali oni przydomek „pana”, którym jednak obdarzano

łowie XVI stulecia grono szlachty przyjętej do prawa miejskiego nie uległo w zasadzie zwiększeniu. W Starym Mieście wystąpiło wprawdzie jedenaście przypadków, ale pięć z nich budzi znaczne zastrzeżenia. Byli to mistrz Jakub Poporický z Popovic, Bartoloměj Milner (?), Jan Costa Vlach (?), Natanael Vodňansky (?), Matouš Humech (?), mistrz Jan Vokřínek (?), Michał Kahl z Kahlmansdorf, Havel Skočnodvorsky z Špinburku (Spinnburg), Jan Dlouhej z Buvolova, Jakub Hybl z Stradaně, Jan Mikulaš z Langenbruk. Żadna z osób wchodzących tutaj w rachubę nie została jednak bezpośrednio określona mianem szlachcica. Ponadto prawo miejskie obok 44 tzw. „nobiletowanych mieszczan” (z których potem czterech uzyskało tytuł rycerza) otrzymało ośmiu gwardzistów cesarskich⁴⁰. W Nowym Mieście przyjęto w grono mieszczan pięć osób stanu szlacheckiego, przy czym zaznaczyć należy, że tylko w przypadku jednej, Jana Libowickiego z Libowice, zaznaczono bezpośrednio, że był szlachcicem (rytíř). Przy pozostałych stwierdzono, że posiadają herb od cesarza. Byli to Gindrzych Gindrowski z Buczina, Kundrat Buse, gwardzista cesarski (drabant), Jan Amerynk z Intulu i Paweł Rapp z Dromsdorf, sekretarz cesarski⁴¹. Istnieje możliwość, że trzech z nich posiadało jedynie tzw. „nobiletację mieszczańską” i nie zaliczało się do szlachty rodowej, podobnie jak osiem dalszych osób z księgi przyjęć do prawa miejskiego, które nosiły przydomki przy nazwiskach. Wymienić należałoby tu także czterech gwardzistów cesarskich⁴². Przy zastosowaniu radykalnych kryteriów negatywnego doboru może okazać się, że obywatelstwo miejskie w Nowym Mieście przyjęło co najwyżej dwóch, a w Starym Mieście – być może – pięciu szlachciców.

Wyrażna tendencja wzrastająca wystąpiła natomiast bez żadnych wątpliwości w Małej Stronie, a więc w mieście położonym u podnóża Zamku Praskiego. W drugiej połowie XVI wieku liczba szlachciców przyjętych w grono mieszczan była tam wyraźnie wyższa niż w okresie wcześniejszym⁴³. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć,

także zasłużonych „czcigodnych” mieszczan. Stąd też nie ma w kilku przypadkach całkowitej pewności o przynależności do stanu szlacheckiego. Wybór dokonany został z reguły na podstawie dodatkowych informacji o poszczególnych osobach. Jakub Wyessowiz był np. dziedzicem Walzi i sprawował funkcję podkomorzego ziemskiego.

⁴⁰ AHMP, Staré Město, sygn. 535 i 536; J. T e i g e, *op. cit.* (t. 8), s. 123*–151*. Informacje do jedenastu domniemyanych szlachciców: s. 125*, 128*, 129*, 131*, 138/139*, 140*, 147*, 149* i 150*.

⁴¹ AHMP, Nové Město, sygn. 558, lata 1590, 1593, 1594 i 1610. Dane dla Starego i Nowego Miasta, które tu prezentujemy, różnią się od przedstawionych we wcześniejszych opracowaniach autora. Na odmienny wynik wpłynęły dodatkowe, udoskonalone warsztatowo badania.

⁴² Zob. *ibidem*. Księgi przyjęć do prawa miejskiego nie są tu kompletne (brak za lata 1563–1581), w związku z tym nie można formułować ostatecznych wniosków dla całego półwiecza. Autor wyraża w tym miejscu podziękowanie p. dr Oldze Fejtovéj, pracownicy Archiwum Stołecznego Miasta Pragi, za udostępnienie sporządzonego przez nią wykazu „nowych” mieszczan w Nowym Mieście Praskim za lata 1582–1612 (sygn. 558).

⁴³ Zob. księgi przyjęć do prawa miejskiego: AHMP, zespół Malá Straná, sygn. 2212, k. 324–336, sygn. 2213, k. 390–391 oraz sygn. 567, k. 1–215. Znajdują się tam dane za lata 1545–1565 i 1587–1629.

że przyczyną tego stanu rzeczy była obecność cesarza i jego dworu na Zamku Praskim, począwszy od 1583 roku. W latach 1587-1611 prawo miejskie Małej Strony otrzymało co najmniej czterech (pewnych) szlachciców, z których wszyscy nosili nazwiska niemieckie. W gronie tym byli sekretarze cesarscy Jeronym Mundtbrot i Maximilian Wohlgemuth von Mutberg (późniejszy kwatermistrz nadworny) oraz sekretarz dworski Jakub Altenstein von Altenstein i Nikolaus (Mikulas) Reychl, poseł książąt saskich na dworze Rudolfa II. Poza nimi prawo miejskie uzyskało dziewięciu gwardzistów cesarskich, czterech konnych harcerzy i pięciu pieszych drabantów, których trzeba by było również w pewien sposób uwzględnić⁴⁴. Wprawdzie na dworze królewskim w Krakowie wszyscy gwardziści należeli do stanu szlacheckiego, nie można jednak wyciągać z tego wniosku, że w Pradze panowała taka sama sytuacja⁴⁵. Istnieje jednak realna możliwość, że kilku spośród owych dziewięciu gwardzistów wywodziło się ze szlachty.

W niewielkim mieście Hradczynie, leżącym już na górze zamkowej obok Zamku Praskiego, w szeregi mieszczan przyjęto w latach 1585-1611 m.in. trzech gwardzistów cesarskich o niemiecko brzmiących nazwiskach⁴⁶. Podobnie jak i w Małej Stronie istnieje i tutaj możliwość, że któryś z nich należał do szlachty. We wszystkich tych wątpliwych przypadkach brak jednakże bliższych informacji, które mogłyby rozwiać wątpliwości. Problem musi na obecnym etapie badań pozostać jeszcze otwarty.

Prawo miejskie w miastach warszawskich przyjmowało wielu przedstawicieli drobnej szlachty mazowieckiej. Wiadomo, że w okresie przed 1525 rokiem w grę wchodziło co najmniej dziewięć osób⁴⁷, a w latach 1525-1575 – 15 osób⁴⁸. Braki danych uniemożliwiają prześledzenie tego procesu w okresie późniejszym (1575-1620), przyjmując należy jednak, że tendencja była umiarkowanie wzrastająca.

W interesującym nas przedziale czasowym zdecydowanie najwięcej szlachty rodowej przyjęło obywatelstwo miejskie w Krakowie (około 80 osób). W Warszawie liczba ta była już wyraźnie mniejsza (prawdopodobnie 20-25 osób), tak jak i w miastach praskich (11 pewnych i 25-30 wątpliwych przypadków). W Pradze stan ten wynikał z hermetyczności stanu szlacheckiego, a w Warszawie z nikłej atrakcyjności niewielkich miast i słabości raczej niezbyt bogatego, ograniczanego coraz bardziej politycznie mieszczaństwa.

Szlachtę rodową charakteryzowały, obok zróżnicowania etnicznego, także różnice religijne. W Pradze należący do niej Czesi byli w dużej części wyznania utrakwistycz-

⁴⁴ AHMP, Malá Straná, sygn. 567, k. 34, 55, 65, 67, 75, 82, 88, 89, 94 i 112.

⁴⁵ Por. M. F e r e n c, *op. cit.*, s. 165.

⁴⁶ AHMP, zespół Hradčany, sygn. 573, k. 38, 42 i 43 (numeracja od tyłu książki).

⁴⁷ E. K a c z o r o w s k a-P e l i Ń s k a, *op. cit.*, s. 293-294 oraz M. D y g o, *op. cit.*, s. 70 i 72.

⁴⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (AGAD), Stara Warszawa (SW), sygn. 526, Album civile 1506-1637. Por. też W. S z a n i a w s k a, *op. cit.*, s. 125.

nego (czyli husyci), a Niemcy na dworze cesarskim, pochodzący z Austrii oraz Hiszpanie i Włosi – wyznania rzymskokatolickiego. Nie brakowało tam jednak również protestantów, a w gronie magnatów czeskich przeważali już wtedy jednoznacznie katolicy (pragnący robić karierę u boku cesarza). W Krakowie natomiast dominowało wyznanie rzymskokatolickie. Zaznaczyć jednak należy, że liczni szlachcice polscy, zwłaszcza w drugiej połowie XVI wieku, byli protestantami: luteranami i kalwinami. Zróżnicowanie religijne prowadziło w tym czasie do licznych konfliktów pomiędzy katolikami i protestantami, przy czym ci ostatni znajdowali w Pradze sprzymierzeńców w gronie husytów. W zaistniałych sytuacjach konfliktowych pojawiały się często akcenty o charakterze narodowym, a nawet nacjonalistycznym. Stwierdzić jednak należy, że różnice etniczno-narodowe, w przeciwieństwie do różnic religijnych, nie stanowiły w zasadzie czynnika nadającego ton owym konfliktom.

Szlachta rodowa mieszkająca w miastach, poprzez swoją aktywność i mobilność socjalną, tworzyła w Rzeczypospolitej oraz częściowo w Czechach pomost społeczny pomiędzy stanem szlacheckim a mieszczańskim. Fenomen ten dostrzegalny jest zwłaszcza dla przełomu XVI i XVII wieku. W późniejszym okresie nie doszło jednak, z przyczyn ogólnopolitycznych, do rozbudowy owego połączenia. Zamknięcie się stanu szlacheckiego oraz upadek gospodarczy miast spowodowały odsunięcie mieszczaństwa od życia politycznego, co jeszcze bardziej pogłębiło, zwłaszcza w Rzeczypospolitej, charakter uwidaczniającego się kryzysu.

Na zakończenie warto nadmienić, że dotychczasowe badania problemu koncentrowały się z reguły na aspektach prawnych. Z prawnego punktu widzenia natomiast istnienie tej w pewnym sensie pośredniej grupy między stanem szlacheckim a mieszczańskim nie było przez wielu renomowanych historyków dostrzegane. Negowano – na podstawie ustaw sejmowych – realne możliwości przechodzenia szlachty w szeregi mieszczaństwa bez utraty praw szlacheckich. Liczni szlachcice, którzy przyjęli prawo miejskie w Krakowie (w Pradze czeskiej i w Warszawie liczba ich była niewielka), rozsadzali sztywne ramy społeczeństwa stanowego, gdyż należeli oni właściwie do dwóch stanów równocześnie.

Stwarzane sztucznie w niektórych pracach historycznych normy nie były jednakże w tamtejszym rzeczywistym życiu przed trzystu laty przestrzegane zbyt rygorystycznie i w jednoczesnej przynależności formalnej do dwóch stanów, czy też znajdowania się pomiędzy nimi, nie widziano niczego wyjątkowego, godnego potępienia lub też niczego nienormalnego.